№. 154. w Piątek dnia 5. Lipca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 2. Lipca. — Radzca apellacyjny Ulrich w Poznaniu został przeniesiony jako radzca do sądu apellacyjnego w Królewcu.

Król Saski przybył o 1¾ godzinie z Drezna do Berlina i niebawem puścił się do Poczdamu na zamek Sanssouci. Królowi saskiemu towarzyszył tylko jeden oficer.

Konstytucyjna korrespondencia donosi: coraz smutniejsze dochodzą nas wiadomości z królestwa saskiego. Nie ulega wątpliwości, że usilowania pod względem zgromadzenia dawnych izb, całkiem się niepowiodły, ponieważ znaczna liczba członków dawnych izb, uważa za skończone swe mandaty. Z drugiéj strony ministerstwo Beusta niema najmniejszéj podpory w ludzie, a w przypadku przesilenia tylko na swoją i austriacką armią li czyć może. Pomsta za Prussy i Unią ściga to ministerstwo, które niedotrzymało danego słowa.

Poznań, 3 Lipca. — Według pogłoski upowszechnionéj, porucznik Rüstow miał napisać z okrętu angielskiego na przystani Szczecińskiéj do jednego z obywateli tutajszych, podobno do hr. Dz., że szczęśliwie udało mu się dostać na okręt angielski, że żegna się z ojczyzną, a jemu dziękuje za okazane mu względy podczas więzienia.

Z Drezna piszą pod dniem 28. Czerwca. — Wczoraj po południu o godzinie 2 nawiedziła miasto nasze burza nadzwyczajna z deszczem ulewnym Przytem taki zmrok się zrobił, iż w kilku wązkich uliczkach trzeba było świecę zapalić. Wkrótce nadeszła wiadomość, że w Pillmitz chmura się zerwała, prąd wody kilka domów spłóknął i matkę z dwoma dziećmi zabrał. Dzisiaj podanie ostatnie o tyle się prostuje, że dziecko jedno zginęło, i kilka domów podmełtych się zapadło.

Stuttgard, d. 28. Czerwca. — Sejm tutejszy jednomyślnie przyznał rządowi podatki tylko na dwa miesiące, zamiast żądanych przez rząd czterech miesięcy. Ministerstwo upatruje w tém odmówienie podatków.

Hamburg, dn. 27. Czerwca. — Gazeta wezyrska donosi pod powyższą datą: Policya nasza śledzi gorliwie członków rozgałęzionego stowarzyszenia pod nazwą: »Eliten Bund« mającego cele socyalistowskie a zarazem polityczne. O istnieniu tego stowarzyszenia dowiedzieliśmy się dość dawno, bo już niejedne z jego powodu były cytacye i badania, ale nie przypuszczaliśmy rzeczywiście występnych dążności u niego; zdaje się jednakże teraz, że tak jest, kiedy policya wczoraj aresztowała tutaj znanego literata E. I . . . . . i, który od kilku lat już ma udział w jakiémś rękodzielniczém przedsięwzięciu. Mówią, iż to prezes owego stowarzyszenia. W jego pomieszkaniu powiedziano policyi, iż puścił się w podróż, znaleziono go jednakże w wiosce poblizkiéj i odprowadzono do Winserbaum. Są podobno powody do domysłu, że stowarzyszenie to jest dość daleko rozgałęzione, lecz strach ma wielkie oczy, ztąd nie jedne wieści przesadzone. Ile znamy z dobrego źródła, członkowie związku Elitów nie znają się wzajemnie, i uorganizowani są z nadzwyczajną ostrożnością.

Szlezwig i Holsztyn.

Z nad Elby 26. Czerwca. — Gabinet duński spodziewa się Prusy zastraszyć demonstracyami angielko rosyjskiemi na morzu, i żąda gwarancyi, że Prusy przeciw Danii więcéj wdawać się nie będą i przeciw sukcesyi księcia Oldenburga nie wystąpią. Stan rzeczy coraz więcéj się wikła. W protokule we względzie sukcesyi całéj monarchii duńskiéj, który w Londynie Anglia, Francya i Rosya podpisać miały, nie wymieniono podobno wyraźnie, jak słychać, księcia Piotra oldenburgskiego. Austrya zapewneby chętnie przystąpiła, aby tym także sposobem przeciw Prusom agitować, tak iż rząd pruski byłby przymuszony sam upominać się o pretensye Niemiec, jakoteż strzedz praw sukcessyi agnatów, a protokułowi owemu wszelką ważność zaprzeczyć.

Oldenburg, dn. 24. Czerwca. — Wczoraj z rana około godziny 6. przybyły tu 2 szlezwicko-holsztyńskie statki kanonierskie z Kiel, i zajęły stanowisko na przystani naszéj pod zasłoną bateryi nadbrzeźnych, aby wspólnie z niemi odeprzeć wszelki napad wymierzony na port lub miasto nasze.

Kopenhaga, dn. 26. Czerwca. — Jenerał Krogh przejrzał wojsko stojące na wyspie Alsen, ale już znowu powrócił do Jutlandyi. Dowódzcy brygad i dywizyi przeglądają mniejsze oddziały. Podług raportów wojsko w ogóle dobrze umundurowane i jaknajlepszym duchem ożywione; stopnie oficerskie cokolwiek słabo obsadzone, ale w krótce znów trzeba się spodziewać licznych nominacyi. Dziennik Neueste Postnachrichten krzyczy także wojny, gdyż wielkie mocarstwa wdaćby się wtedy musiały, miesiąc Lipiec jest najlepszym miesiącem do żeglugi niemieckiéj, wojna też więcéj kosztować nie może, a niżeli stan obecny i t. p. — a wypowiedzenie sześćtygodniowe jest nieobowięzującem, gdyż Prusy także rozejmu nie dotrzymały.

Z opowiadań dzienników o tajnem posiedzeniu poniedziałkowem wyjmujemy jeszcze, że ministerstwo zupełnie zgodnem się oświadczyło. Orzeczenia ministrów wystawiają Prusy jako z zamiarem nierzetelne, unikające stanowczego rozstrzygnienia, powiadają, że Schleinitz w obecności posłów rosyjskiego i angielskiego słowo dane złamał, mężowie zaufania inne projekta przedłożyli, a Meiendorf inne i t. p. Alternatiwa w ultimatum podanem Prusom w tem jak się zdaje leży, że w przypadku pokoju odrębnego Prusacy Szlezwig opuszczający zupełnie z kraju ustąpią, podług tajnego artykułu zaś w układach przedwstępnych o pokój, wojsko to opuszczające Szlezwig, do dalszego czasu Holsztyn obsadzi. — Poseł duński przy dworze rosyjskim, baron Plessen, przybył tu podobno z Petersburga okrętem Trident. — Fädrelandet zawiera dzisiaj doniesienia niektóre o posiedzeniu tajnem zgromadzenia ludowego. Wrażenie główne, jakie posiedzenie to sprawiło, zasadza się na tem, że ministerstwo oświadczeniem swojem pozwoliło zajrzeć w nieskończoną i podstępną politykę, ale w ogóle ministerstwo w obronie postępowania swego było szczęśliwe. — Wciąż tu jeszcze utrzymuje się pogłoska, że car rosyjski w przejeździe swoim do Londynu, króla naszego bytnością swoją zaszczyci.

Królestwo Polskie.

Z Kalisza donosi dziennik konstytucyjny z Czech pod dniem 25. Czerwca, że teraz w całéj kongresówce ogromna cisza szczególniejsza panuje. Ruchy wojska w większéj części ustały, żołnierze odpoczywają, albo też ćwiczą się w mniejszych oddziałach, jak to zazwyczaj przed rewią bywa. Jeneralowie rossyjscy, których teraz w Polsce tak wiele, niektórzy na wsie swoje powyjeżdżali, inni za granicę, a w składach broni wszystko się uspokoiło. Za to dyplomacya teraz pilniéj pracuje, wciąż bowiem wysłańcy rozmaitych dworów spieszą do Petersburga, w tych dniach n. p. poseł neapolitański z ministerstwa wojny, Dawid Giuliani i Lebzeltern z Wiednia.

Warszawa, 23. Czerwca. Wczoraj o godzinie 6téj wieczorem spuszczono na wodę nowy statek parowy (holownik) Kraków, z warsztatów spółki żeglugi parowéj, znajdujących się na Solcu. Licznie zebrani widzowie z zadowoleniem patrzyli jak ten nowy paropływ, a czwarty z porządku siadł na nurcie Wisły: z radością widzieli ten nowy dowód starań i zabiegów spółki, pod kierunkiem hrabiego Andrzeja Zamojskiego zostającéj, o rozwinięcie tak ze wszech względów użytecznego ogółowi przedsięwzięcia.

Nowy parostatek rozszerzy komunikacyę parową na wyższéj i płytszéj Wiśle, połączy Sandomierz z Krakowem, i wybiegać będzie na sine fale Sanu, między lasy i pola galicyjskie, nigdy jeszcze nieobwiane dotąd dymem z parowego komina. Obsługiwać będzie wyłącznie tamte okolice, w tym celu bowiem skierowaną została jego budowa. Mniéj zanurza się on w wodę niżeli poprzednicy jego: Książe Warszawski, Wisła, Kopernik; siłę ma 32 konie, a tém się różni od tamtych, że ma dwa osobne kotły, dostarczające pary do dwóch cylindrów machiny, która pochodzi także z sławnych warsztatów w Nantes, do pana Gâche należących.

Wdzięczność należy się spółce żeglugi parowéj na Wiśle za to, że wszyst-

kie swe statki buduje na miejssu, z krajowego materyału, daje tém zatrudnienie wielu robotnikom i przyczynia się do wzniesienia u nas téj nowéj zupełnie gałęzi przemysłu. I w istocie, w warsztatach spółki wyrobiono już dwa parostatki, kilkanaście gabar, wszystko z krajowéj blachy żelaznéj skuwanych, opatrzono je całym przyborem, tak, że tylko jedne machiny z zagranicy pochodzą. Nadto, warsztaty te zajmują się budową łodzi żelaznych na łazienkowskie kanały, o kołach z korcówkami, które się za pomocą korby poruszają, i szybszy bieg niżeli wiosła nadają łodziom. Budowanie więc statków żelaznych stać się z czasem może osobném u nas rzemiosłem i wejść w poczet zatrudnień stałych miejscowego przemysłu.

Przeznaczenie nowego parostatku, jak również zmiany skutkiem wejścia w czynną służbę, w prowadzone w dotychczasowym biegu żeglugi parowéj na Wiśle, spółka zapewne niebawem ogłosi, ażeby interesowani jak najprędzéj korzystać mogli z tego dogodnego i szybkiego środka przewozu.

Warszawa, dnia 30 Czerwca. — Kurator okręgu naukowego Warszawskiego, po roztrząśnieniu napisanych przez uczniów klassy 7méj Instytutu szlacheckiego, gimnazjów filozoficznych, gimnazjum realnego i klassy 6téj szkoły wyższéj realnéj w Kielcach, tutejszego okręgu naukowego wypracowań, na zdane temata, w celu pozyskania nagród za celujący postęp w naukach, a szczególniéj w języku rossyjskim, na zasadzie § 117. Najwyżéj zatwierdzonéj ustawy szkolnéj, przyznał medale srebrne uczniom: Karólowi Heinrich, Henrykowi Bleszyńskiemu i Józefowi Żurkowskiemu z Instytutu szlacheckiego; Franciszkowi Pawliszak z gimnazyum siedleckiego; Jakóbowi Natanson z gimnazyum realnego w Warszawie; Wojciechowi Skawińskiemu z gimnazyum gubernjalnego w Lublinie; Hermanowi Hugo i Lubelskiemu Wilhelmowi, z gimnazyum w Piotrkowie; Alfonsowi Grotowskiemu ze Szkoły wyższéj realnéj w Kielcach; Piusowi Witkowskiemu z gimnazyum gubernjalnego w Suwałkach; Michałowi Gawrońskiemu i Konstantemu Kostrzewskiemu z gimnazyum gubernialnego w Radomiu; Henrykowi Boguckiemu z gimnazyum w Łomży; Koskowskiemu Władysławowi i Konstantemu Milewskiemu z gimnazyum gubernjalnego w Płocku.

A n g l i a.

Londyn, d. 26. Czerwca. — Diskussia tocząca się w izbie niższéj nad wnioskiem Roebucka pewnie się w czwartek wieczorem jeszcze niezakończy. Sir Robert Peel chce także zdanie swoje wypowiedzieć. Podobnież d'Israeli i lord Russel. Daily News powiada, że Peel naradziwszy się z księciem Wellingtonem, zamyśla wystąpić przeciw ministerstwu, i być jego następcą. Niemniéj utrzymuje dziennik ten, że lord Russel ma zamiar rozwiązać parlament i odwołać się do ludu, jeżeli ministerstwo większości dostatecznéj nieotrzyma. Standard sądzi, że ministerstwo w izbie niższéj pozostanie w mniejszości, przyjaciele zaś ministerstwa liczą na 60 głosów większości. — Według doniesień najnowszych z Nowego Jorku wypuszczono na wolność jenerała Lopeza za kaucyą 3000 dolarów.

F r a n c y a.

Paryż, dn. 29. Czerwca. — Lubo wypadek głosowania w zgromadzeniu narodowem nad prawem o merach niejednego zadziwił, był jednakowóż prewidywanym. Organizacya gmin pod dwoma względami jest ważną dla legitymistów. Raz, że ich nadzieje restauracyi polegają na usposobieniu gmin w przychylnych im departamentach. W małych gminach mer wielki wpływ wywiera na nie, merowie oddani na łaskę rządowi, przetną wpływy legitymistom. Teraz merowie zawiśli są powiększéj części od wielkich posiedzicieli gruntów. Daléj czują legitymiści, że stali się ślepem narzędziem większości orleańskiéj. Z ostatnimi zawsze głosowali, nieodnosząc popularności pomiędzy mocodawcami. Prawo gminne jest ostatnią dla nich kotwicą. Jeżeli i tu ustąpią rządowi, to nawet pozór popularności pomiędzy ludem utracą. Z tego powodu ich głosowanie z lewą przeciw ministrowi Baroche można wytłumaczyć. Zdaje się jednak, że Baroche nie traci otuchy i przy pierwszéj sposobności powróci z prawem odrzuconém o merach. Mówią nawet, że niektórzy przychylni rządowi reprezentanci żądają nowego terminu do wniesienia owego prawa i uchwalenia go jeszcze przed feriami i chcą dowodzić dokumentem, że prawo to jest koniecznem. Chcą np. dowodzić, że pomiędzy teraźniejszymi merami znajduje się wielu ukaranych sądownie, utrzymywanych z funduszów na biednych przeznaczonych i t. d. Legitymiści odbyli wczoraj posiedzenie w Rue de Rivoli i postanowili wystąpić przeciw prawu prasy, które rząd zamyśla wkrótce przedłożyć zgromadzeniu narodowemu. Dziś złożył sprawę z tego prawa Chasseloup Laubat. Pomiędzy mówcami przeciw temu prawu zapisali się Grevy, Wiktor Hugo, Boisset i inni. Mówią, że legitymiści w dniu 4. Lipca, przy głosowaniu na nowego prezesa zgromadzenia narodowego, głosować będą z lewą stroną za jenerałem Bedeau, który zawsze bronił konstytucyi. Byłaby to protestacya przeciw wszelkim knowaniom antykonstytucyjnym.

Z powodu układania list wyborczych, utworzył się w każdym okręgu stolicy komitet dający objaśnienia. Dziś i wczoraj przetrząsała policya te domy, w których komitety urządziły sobie biura, i zabierała papiery i broń, którą w nich znalazła. National odzywa się z tego powodu do prefekta policyi, że takiem postępowaniem nie dadzą się zastraszyć republikanie i dziś sam zakłada biuro dla komitetu dającego objaśnienia w sprawie wyborczéj.

Biskupi francuzcy wybrali na mocy nowego prawa, czterech biskupów na członków najwyższéj rady naukowéj. Członkami wybranymi są: Parisis, biskup z Langres; Marlot, arcybiskup z Tours; Dupanloup, biskup z Orleanu; Gousset, arcybiskup z Reims. Komisya departamentalna Sekwany wybrała sześciu członków do téj rady: Moreau, Perrier, Say, Garnon, Bonjean, Thayer. Pierwsi czteréj są przeciwnikami stronnictwa duchownego i systematu Montalemberta. Uważają wybór ten za klęskę zadaną zamierzonéj przewadze duchownych w tym systemacie.

Wciąż zabiera policya nieprzychylne dzienniki rządowi z powodu artykułów zamieszczanych, dając im ogólne rubrum, podburzania do nienawiści obywateli i do koliszczyzny. Sąd przysięgłych uwalnia oskarżonych redaktorów i nakazuje wydanie dzienników. W tych dniach uwolniono od winy następujące dzienniki zabrane: Evenement, Nationala, Voix du peuple, La feuille de village. Ostatnie pismo jest redagowane przez reprezentanta Joigneaux, i utrzymuje ton dla chłopów zrozumiały.

W Paryżu aresztowano 27 osób, należących do kategoryi amnestyonowanych czerwcowych. Zebrani byli razem na naradzie, mówią, że zabrano przy nich ważne papiery. Jest to dawna praktyka policyi.

Bulewary ś. Magdaleny, kapucyńskie i włoskie już są całe umakadamizowane. Urządzono nowych dozórców makademizacyi.

Przyjęta przez izbę lordów mocya lorda Stanley, naganiająca politykę gabinetu angielskiego w sprawie greckiéj, zrobiła w Paryżu dobre wrażenie. Opinia publiczna uważa w tém świetne zadosyćuczynienie, dane Francyi, słusznie obrażonéj nierzetelną polityką angielskiego ministra spraw zagranicznych. Aby jednak z tego powodu przyszło do zmiany ministerstwa, tego się tu nikt nie spodziewa, ani sobie życzy. Sądzą i owszem, że i izba lordów nie miała intencyi doprowadzenia do rozwiązania gabinetu, ile, że w dzisiejszych okolicznościach żadne inne ministerstwo nie jest w Anglii podobném, i że tylko chciała ministrom dać nauczkę, by wierni zasadzie konserwatyzmu, nie naruszali lekkomyślnie pokoju Europy. Więcéj tu zrobiło podziwienia najuroczystsze zapewnienie ministra Lansdowne, co do stosunków Anglii z Rosyą, w interesie polityki całéj Europy, w któréj największe porozumienie i zgodność ma panować między gabinetem petersburskim i gabinetem St. James: że mianowicie w kwestyach północy Rosya i Anglia dzielą te same zdania.

Paryzki korespondent dziennika National-Zeitung donosi między innemi: »W raporcie posełskim z Rzymu, zawiadomiono ministra spraw zagranicznych, pana Lahitte, o postanowieniu papieża względem nowo utworzyć się mającéj gwardyi przybocznéj. Zamiarem papieża jest uformować tę gwardyę z Polaków niemogących powrócić do swéj ojczyzny, a którzy w ogóle są bardzo rzymsko-katolickiego usposobienia. Poseł francuzki stara się okazać w tym raporcie korzyści, mogące tym sposobem spłynąć na Polaków, a jednocześnie daje do zrozumienia rządowi francuzkiemu, że popierając ten projekt stawia się rząd w możności pozbycia się nieproszonych gości w dobry sposób. Wreszcie raport ów przypuszcza, że duchowni polscy w Rzymie i Francyi bawiący, będą w tym kierunku starali się wpływać.«

Jen. Cavaignac bawi u wód w Loueche (w Szwajcaryi) gdzie zachowuje ściśle incognito.

Dzisiaj zabrała policya dzien. l'Ami du Peuple z powodu artykułu pod tytułem: Mordercy i ateusze. Skargę wytoczono przeciw wydawcy o podniecanie nienawiści między obywatelami i wzywanie do zabójstwa.

Zgromadzenie narodowe, Posiedzenie 29. Czerwca. Przewodniczy Juliusz Lasteyrie. Z porządku dziennego rospoczynają się rosprawy nad prawem o lichwie. Sainte Beuve broni poprawki względem zniesienia dotychczasowego prawodastwa przeciw lichwie i broni systematu bezwarunkowéj wolności i współubiegania się w interesach. Kładzie zasadę, że daleko łatwiéj jest znaleść najwyższą cenę na wszystkie inne przedmioty, okrom pieniędzy, z powodu zachodzących tu najrozmaitszych stosunków co do korzyści i straty. Minister sprawiedliwości Rouher uważa za rzecz najpraktyczniejszą, jeżeli się odrzuci ten wniosek, jakoteż Saint Priesta przeciw lichwie i pozostanie przy obecném prawodastwie, przez co uniknąć można obu ostateczności. Minister nastaje przeciw zgubnemu i haniebnemu rzemiosłu lichwiarzy i przyrzeka zgromadzeniu narodowemu, iż wyda okólnik do wszystkich prokuratorów, aby bez litości ścigali lichwiarzy. Piotr Lerroux cieszy się, że projekt do prawa o lichwie, nazywany dziełem socialistów, wyszedł z koła większości i broni go z ogólnych zasad ekonomii politycznéj i filozofii. — Poprawkę Sainte Beuva odrzucono niemal jednogłośnie. Chasseloup Laubut wchodzi na mównicę, w celu zdania sprawy nad nowém prawem o kaucjach i stemplach od dzienników. Sprawozdanie to żadnego nie wywiera wrażenia, jeszcze dziś nieustanowiono, kiedy mają się rospocząć nad niém rosprawy. Wydział oświadczył się przeciw podwyższeniu przez rząd kaucyi na 48,000 fr., a za utrzymaniem dotychczasowéj w ilości 24,000 fr., i za stemplem obiegowym. Ten ma wynosić w departamentach Sekwany, Sekwany i Oazy 6 centymów, a dla innych 2 centymy, z dodatkiem 4 centymów, jeżeli dzienniki mają być wysyłane po za departament. — Artykuł 1. i główny prawa przeciw lichwie przyjęto głosami 346 przeciw 251, a brzmi jak następuje: każde stypulacia, zmierzające przy

pożyczkach na procent, do przekroczenia prawnéj stopy procentu, jest lichwą, bez względu na kombinacie, użyte do zakrycia tego przestępstwa. Równie przyjęto artykuły 2 do 5, które zawierają przepisy kar, za pierwszym razem czeka przestępcę kara pieniężna, za drugim sześćdniowe do sześciotygodniowego więzienia. Minister przy téj sposobności oświadczył: że gdyby niebyło tylu zadłużonych ludzi, niebyłoby tylu przeciwników rządu. Z lewéj strony wołania: a wasze trzy miliony dla prezydenta! — Posiedzenie odroczono.

Telegraficzna depesza. — Paryż, 1. Lipca wieczorem o godzinie 8méj. Poseł francuski wrócił do Londynu. W zgromadzeniu narodowém drugi raz odczytano prawo o lichwie i przyjęto. Rosprawy nad prawem o prassie rospoczną się w czwartek.

Lyon, dnia 29. Czerwca. — Liczne aresztowania tu się rospoczynają i wciąż trwają.

Szwajcarya.

Z Szwajcaryi, d. 27. Czerwca. — Mimo liberalnego programu naczelników stronnictwa, które teraz w Bernie przy sterze stoi, widzi dobrze radykalizm szwajcarski na co się zanosi i czego się po rządzie berneńskim i jego dawnych przyjaciołach, głowy znów podnoszących odrębowcach spodziewać można. Radykaliści wiedzą bardzo dobrze, iż wolność i jedność Szwajcaryi w niebezpieczeństwie i stósownie do tego postępują. Z wzorową zgodnością brzmi po wszystkich kantonach hasło wolnomyślnych: związku nowego wszelkiemi ofiarami bronić należy! Utrzymać konstytucyą związku w rzeczy saméj jedno i to samo co niedozwolić reakcyi, aby na nogi powstała. Ztąd też to pochodzi ów zapał wszystkich patryotów szwajcarskich do ich urządzeń federacyjnych, i opór stawiany wszelkiemu rozsprzężeniu, jakie się teraz pod kierunkiem Bernu zaczyna przygotowywać. Naturalnie, reakcya bardzo ostrożnie postępować będzie, i zupełnie tym torem pojdzie, jak Berneńczykowie, pod obłudą zmyślonéj liberalności rozwinie chorągiew niewinną przejrzenia konstytucyi związkowéj. Całe siły swoje zwróci na wybory do rady narodowéj na rok 1851., i starać się będzie godłem liberalizmu »zajmującego się na serio reformami« wprowadzić zaciętych reakcyonistów do rady narodowéj. Skoro się obłuda ta powiedzie na wielką stopę, natenczas pomyślą o dramacie tak niegodnym dla Szwajcaryi, jak się we Francyi odegrał. Najzapaleńszymi krzykaczami republikańskiemi we Francyi byli burgrabiowie i ich przyjaciele, rozumie się, nim padł wybór na nich do zgromadzenia narodowego. Lecz jak się tylko tam usadowili, członek po członku odejmowali od wspaniałego posągu wolności i takowy niszczyli. Wyrostki głosowania-powszechnego rzucili się z zasadzki na toż samo głosowanie. Konstytucya szwajcarska może się także losu podobnego obawiać od tych, którzy w Szwajcaryi podziwiają i pochwalają każdy krok reakcyjny we Francyi. Zaledwo rząd berneński zagrzał miejsce swoje, aliści już mówi ultramontańska gazeta w Schwyz wychodząca o prawem przytłumieniu związku odrębnego jako o uorganizowanéj wyprawie ochotników z 12 kantonów na obalenie dawnego związku za pomocą berneńskiego związku państwa. Całe stronnictwo junkrów i księży uważa nową konstytucyą związku za roślinę rewolucyjną godną wykarczowania i spalenia. W tem rzeczywiście mają słuszność, że przy teraźniejszéj konstytucyi reakcya trwale utrzymać się niemoże. Reakcya wie o tem bardzo dobrze i dziennik Assembleé nationale nader trafnie przepowiada, mówiąc: »w Szwajcaryi wszelkie czynności z r. 1831., wszelkie zmiany poczynione w układach związku będą jako niebyłe uważane, a układy z roku 1815., wpływ dawnych kantonów i dawnych familii znów przywrócone zostaną«. Wyrocznia owa reakcyi tak daléj powiada: »W Niemczech także wszystkie złe tak nazwane liberalne konstytucye będą zniesione, wszystkie niespokojne i głupie instytucye, które Niemcy w przepaść zaprowadziły«. Metternich sam wypadek ten wielki naprzód już na r. 1851. przepowiedział. Być może, iż Metternich w czasie swego długiego panowania nigdy większéj prawdy niepowiedział.

Włochy.

Rzym, dn. 20. Czerwca. — Opowiadania o śmiałych wyprawach tak nazwanych rozbójników w Romanii nie tylko ze wszech stron potwierdzają, ale, jak się zdaje, nabierają teraz większego znaczenia. Nie chodzi tu podobno o pojedyńcze rozproszone oddziały, ale powiadają nawet o wojsku całem w liczbie kilku tysięcy ludzi, którzy się z szczątków armii rewolucyjnéj w borach około Rawenny zebrali, i nawet cztery armaty mają. Na czele stoi podobno pułkownik Zambeccari, który tu w Rzymie podczas oblężenia legią bolońską dowodził. Podania te, co się tyczy liczby, mogą być przesadzone, ale rzecz sama jest prawdziwą. Wprawdzie sądzić nie należy, aby armia ta myślała o wojnie napastniczéj w celu zwalenia papieża; przeciwnie rozpacz jedynie popycha ją do tego życia awanturniczego. Ludziom tym nie pozwalają na ich ziemi rodzinnéj pozostać; w krajach sąsiedzkich odmawiają im przytułku; do przesiedlenia się do krajów odleglejszych zbywa na środkach; cóż im więc pozostaje, jeżeli nie życie tułacze i łupiezkie? Teraz w skutek za nadto wielkiego niebezpieczeństwa publicznego całą władzę policyjną oddano Austryakom, którą oni też z wszelką surowością wykonywają, nie szczędząc przy najmniejszéj okoliczności powszechnie znienawidzonego kija. Mówią, że zastósowanie owéj kary okazało się nader skutecznem, i dla tego ogół mniéj się już oburza; ale nie trzeba sądzić, że choroba już uleczona, skoro symptomata usunięto. Cóż to pomoże, że tam nieukontentowanie uczyni się nieszkodliwém, kiedy ta z dniem każdym nowe tłumy nagania do rozpaczy? Tutaj byłoby obowiązkiem mocarstw, które znów księżom rząd w ręce wróciły, aby też teraz dały baczenie, izby oni władzy swojéj nie nadużywali. Niechaj będą surowymi, ale sprawiedliwymi! Lecz w policyi politycznéj panuje tu jedynie samowładność. Niełaska lada zbira wystarcza, aby najuczciwszego, najporządniejszego i najrzetelniejszego obywatela wtrącić do więzienia na miesiące pomiędzy zbójców i złodziei. Jeżeli potém w braku dostatecznych dowodów do oskarżenia wolność uzyska, może się za szczęśliwego poczytać, jeżeli mu w dodatku nie wręczą paszportu przymusowego za granicę. I to przypadki takowe nie są wyjątkowemi; trudnoby je wszystkie policzyć; nie znajdziesz Rzymianina, któryby ci nie mógł przytoczyć przykładów podobnych pomiędzy swoimi powinowatymi lub przyjaciołmi. System zatém takowego postępowania ostatnie szczątki przychylności zupełnie z pamięci wygładzić zdoła.

Według wiadomości najnowszych papież wybiera się w podróż, jak mówią, daleką. Twierdzenie, jakoby papież zamierzał zwiedzić Paryż i Wiedeń jest pogłoską śmieszną, na wiarę bynajmniéj nie zasługującą; plany podróży jego nie sięgają z pewnością po za granice państwa rzymskiego. W Rzymie zajmuje teraz wszystkich sprawozdanie, jakie jenerał Gemeau, dowódzca korpusu francuzkjego okupacyjnego miał podobno ministrowi wojny przesłać. W tym jak powiadają, jenerał wyraźnie oświadcza zdanie swoje, że z krajowców nie da się armia w państwie kościelném utworzyć. Przeciw Cornaschiemu proces na nowo rozpocząć mają. Rada gminna miasta Rzymu żąda złożenia rachunków z 64,000 skudów, które Cornuschi w celu wystawienia barykad miał otrzymać. — Concordia z 24. Czerwca ogłasza list jenerała Garibaldego do deputowanego Valerio z Gibraltaru z d. 15. Czerwca, z którego wyjmujemy, co następuje. »Wyjeżdżam dzisiaj do Anglii, a ztamtąd udam się do Nowego Jorku. Włoscy przyjaciele moi dają mi okręt, pozostawiając go do mego rozporządzenia. Puszczam się do Ameryki, aby jako kapitan okrętu kupieckiego krążyć po morzu tak długo, jak się Bogu podobać będzie. Chciałbym mimo niebezpieczeństwa płynąć pod banderą mojéj ojczyzny ukochanéj; pewne jednak widoki nie dozwalają tego, a jadąc w charakterze kupca, jestem posłuszny. Z powodu tego może pod opieką potężnych, wielkich, wolnych Stanów zjednoczonych Ameryki północnéj, ujrzę znów brzegi drogie, gdzie nadzieje ostatnie tego życia nędznego mimowolnie pociągają.

Od czasu ukazania się cudu w Rimini Osservatore Romano z niewyczerpaną gorliwością ogłaszał liczne o nim korespondencye; dzisiaj donosi, że odkryto nowy obraz Matki-Boskiéj, któréj twarz od czasu do czasu nabiera groźnego wyrazu. Ten obraz cudowny ma się znajdować podobno w Fossombrone. W ten zaś sposób przekonano się o cudowności jego. »Człowiek jeden znany za zuchwałego bluźniercę i niewierzącego w cud, o którym już mówiono, stał przed obrazem i patrzał czy nie dojrzy jakiego poruszenia; czekał wszakże na próżno, a wtedy odwróciwszy się urągał łatwowierności drugich sarkazmami, których łatwo się domyśleć. Ale gdy zewsząd słyszał opowiadania o cudzie, powraca, zbliża się do obrazu, nagle bledniej i pada w znak zemdlony; ujrzał bowiem twarz Matki Boskiéj marszczącą się i przybierającą wyraz tak groźny, że nie mógł go znieść. Tegoż samego wieczoru kapituła, wybrała deputacyą, która z pozwoleniem biskupa poszła przyjrzyć się obrazowi. Deputacya składała się z pięciu osób najpoważniejszych: oddaliwszy publiczność, obejrzała starannie ramy i niedojrzawszy żadnego śladu oszustwa z uwagą wpatrywała się w oczy obrazu. Przez 6 minut nic nie widzieli i już mieli się oddalić, kiedy wszyscy bardzo wyraźnie obaczyli na raz cud — pobledli i przerażeni poczęli drzeć. W milczeniu wrócili do biskupa i z ręką na sercu zaświadczyli existencyą cudu, proponując, aby obraz ku czci powszechnéj wystawić w katedrze, gdzie go też na zajutrz zaniesiono.«

Wenecya, d. 25. Czerwca. — Władza wojskowa Padwy czynnością swoją przyłożyła się do rozproszenia; w części pochwytania bandy rozbójniczéj, która od dość dawnego już czasu nie pokoiła podróżnych i mieszkańców prowincyi, mianowicie w obwodach Este, Montagnana i Toledo. Pięćdziesiąt rabusiów czeka jeszcze na wyrok; 45 na śmierć osądzono, z których 29 według prawa doraźnego ukarano, a 15 osadzono na 20 lat w ciężkiem więzieniu.

Austrya.

Wiedeń, d. 29. Czerwca. — Doniesienie jednozgodne rozmaitych dowódzców wojska zwróciły uwagę najwyższéj władzy wojskowéj na niebezpieczeństwo, jakieby nieomylnie nastąpić mogło w przypadku wojny, z powodu tłumnego nagromadzenia honwedów do nowouorganizowanych pułków huzarskich. Hr. Schlick podczas ostatniéj podróży swojéj dla przejrzenia korpusu sam takowe powziął przekonanie, poczém niezwłocznie naradziwszy się w ministerstwie wojny, wydano rozporządzenie, aby powstańców wcielonych do pułków uzarskich porozdzielać pomiędzy bataliony piesze, gdzie w daleko większéj masie niejako zniknął, i w krytycznych nie tyle będą szkodliwymi. Skutkiem najbliższym rozporządzenia tego będzie naprzód widoczne osłabienie jazdy lekkiéj, gdyż wiadomo, że Madziary są zrodzonemi huzarami, i każdy wie, co huzary armii powstańczéj w bi-

twach przeciw jeździe austryackiéj i rosyjskiéj dokazywali; powtóre także nie jest rzeczą obcą, że w ogóle Węgrzy nie tyle zdatności wrodzonéj pokazują do służby pieszéj co do konia, a przytém w całém świecie jest rzeczą dowiedzioną, że żaden kawalerzysta, nie będzie dobrym żołnierzem pieszym. Władza zatém wojskowa unikając jednego złego, wpadł w drugie, środek bowiem przez nią rozporządzony, odejmuje pułkom huzarskim żywioł najlepszy, a tłoczy go gwałtem w miejsce takie, gdzie tylko będzie zawadzał; w krótkim czasie skutki tego widocznie się okażą.

Podług sprawozdania giełdy kupieckiéj w Wiedniu z dnia 28. Czerwca wełna z owiec węgierskich wystawiona jest na konkurencyą nie tylko z wełną australską, ale też rosyjską, i być łatwo może, iż ten przedmiot surowy, który dotąd stał w pierwszéj linii naszgo handlu domowego, wkrótce będzie przeważnie artykułem wewozowym. Poniekąd konkurencya rosyjska jest niebezpieczniejszą, aniżeli australska, chociaż bowiem Rosya do tak olbrzymiéj produkcyi wełny nie wzniesie się, jak Australia, to jednak kraj ten stoi tu przededrzwiami naszemi i produkuje wełnę daleko cieńszą, aniżeli ta, którąśmy tu z Australi widzieli. Za to zaś dla producentów wina w Węgrzech, są widoki bardzo pomyślne — tém samém smutne dla win austryackich. Zniesienie komor granicznych, ułatwi wywóz szczególniéj win lekkich, zwłaszcza, że fabrykacye wódki i piwa wysokim podatkom podlegą. Robotnicy także więcéj wina pić będą, antżeli innych trunków.

Były pułkownik węgierski Bayer, był w tych dniach u fzm. Haynau dla podziękowania mu w swojém i swoich kolegów imieniu, za ostatni akt ułaskawienia. W liczbie ułaskawionych jest jeden polak, Franciszek Dobiecki, który skazany był na kilkonastoletnie więzienie forteczne.

Marszałek Radetzki wydał rozporządzenie, stanowiące, że nikt odtąd na zasadzie prostéj denuncyacyi niebędzie mógł być pociąganym do odpowiedzialności, ani doznawać żadnych przeszkód w swoich stosunkach, lub być wyłączonym od jakiejkolwiek korzyści. Ktokolwiek użalałby się z tego względu o pokrzywdzenie, będzie sobie miał jawnie przedłożoną winę, o którą go zaskarżają. Jeżli się z niéj oczyścić zdoła i dowieść, że podanie denuncyanta jest czczém podejrzeniem lub potwarzą, służy mu prawo żądania zadosyćuczynienia.

T u r c y a.

Od granic Bośnii piszą pod dniem 20. Czerwca, że przed kilku dniami przyjechał do Bihacza oficer cesarsko-turecki należący do armii Omera baszy, jako kuryer z depeszami dwiema do Trawnika. Jedna z nich jest od Abdulch baszy a druga od Seraskiera z Rumelii. Obydwie zapowiadają powstańcom, że wkrótce przybędzie marszałek Omer basza z wojskiem swojem, i wzywają ich, aby się bezwarunkowo rządowi poddali i na znak swéj pochopności natychmiast z każdego zamku i z każdego miasta kilku najznakomitszych ludzi wysłali do Trawnika, w przeciwnym bowiem razie wszelkie środki surowości przeciw upornym zastósowane być mają. Turcy Bihacza z wyjątkiem niewielu postanowili poddać się bezwarunkowo, podobnież z Vakupa, którzy się już z deputacyą gotują; powszechnie spodziewają się, że Kraina, owo ognisko powstania także za przykładem tamtych pójdzie.

A m e r y k a.

Podług doniesień najnowszych gazety Times skutki chybionéj wyprawy jenerała Lopeza wydają się groźniejsze, aniżeli sama wyprawa, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa gotuje się wojna pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi. Dziennik Globe także pisze w tym względzie, iż niepodlega już prawie wątpliwości, że w skutek wyprawy jenerała Lopeza przyjdzie do wojny pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Hiszpanią. Z wyspy Kuby i St. Domingo nadeszły wiadomości bardzo ważne. Krążący okręt hiszpański zabrał już drugi bryg amerykański, wiozący familie wyprowadzające się do Kalifornii, i odprowadził wędrowców tych, jako jeńców do Hawanny. Gdy konsul amerykański w wyrazach nader ostrych przeciw postępowaniu temu protestacyą założył, został sam uwięzionym. Dziennnik New Jork Herold powiada, że wypadek ten wielkie oburzenie wywołał, i że cała siła morska Stanów Zjednoczonych odebrała polecenie, aby wyspę Kubę blokowała. Daléj tąż samą drogą nadeszła wiadomość, że dnia 9. m. b. odbyła się wielka rada gabinetowa w Washingtonie, na któréjj jak słychać, podobno wojnę uchwalono. — Inne znów dzienniki Nowego Jorku powiadają, że rząd nieodebrał żadnego doniesienia w tym względzie, że zapewne cała ta wieść będzie zapewne zmyśloną.

Osnowa traktatu Nikaragua jest następująca: Obowiązują się według niego Anglia i Stany Zjednoczone: 1) wstrzymać się od wszelkiéj wyłącznéj kontroli na kanale, który za pomocą rzeki San Juan i jezior Nikaragua tudzież Montagna łączyć będzie morze Atlantyckie z morzem południowem. Przyrzekają, że ani w pobliżu kanału, ani w ogóle w Nidaragua, Kosta Rika, na wybrzeżu Mosquito albo też w jakiéjkolwik części Ameryki centralnéj niebędą zakładać twierdz lub osad, ani też pośrednio lub bezpośrednio wywierać w tych okolicach jakikolwiek wpływ, któryby handlowi i żegludze w ogóle albo interessom obywateli lub poddanych spółkontrahentów był szkodliwy. 2) W razie wojny między Anglią i Stanami Zjednoczonemi będą wolne od blokady, zaboru itd. obustronne okręta, znajdujące się w kanale lub w oznaczonéj odległości poza kanałem. 3) Własność przedsiębierców budowy tego kanału i ich osób zostają przez cały czas budowania pod spólną opieką obu kontrahentów. 4) Anglia i Stany Zjednoczone użyją swego wpływu na państwa graniczące z terytoryum kanału w celu poparcia ile możności wybudowania kanału i założenia dwóch wolnych portów, po jednemu na każdym końcu kanału. 5) Gwarantują neutralność i bezpieczeństwo kanału dopókąd rządy, którym przysłuża juryzdykcya kanału, nic takiego nie przedsięwezmą, co się zbudowaniu kanału lub powszechnym interessom handlowym sprzeciwia. 6) Wszystkie sprzymierzone państwa będą zaproszone, w taki sam sposób, jak Anglia i Stany Zjednoczone przez ten traktat w przedsiębierstwie kanału uczestniczyć. 7) Dla przyspieszenia budowy kanału będzie wyłącznie kompanii amerykańskiéj, która już zawarła ugodę względem budowania, zabezpieczona na cały rok stypulowana w tym traktacie opieka Anglii i Stanów Zjednoczonych, aby ta kompania była w stanie jak najprędzéj ukończyć swe urządzenia. Jeżeli z upływem tego roku niebędzie ze strony téj kompanii rozpoczęta robota, wolno jest tak Anglii jako też Stanom Zjednoczonym, dać swą opiekę innym przedsiębiorcom. 8) Kontrahenci obowiązują się, stypulacye tego traktatu rozciągnąć na każdą inną Istmus przekraczającą drogę komunikacyjną, bądź ona jest kanałem, bądź koleją żelazną, a najszczególniéj na zamierzoną linię komunikacyjną przez Panama i Tebuantepek. Atoli na wszystkich tych drogach komunikacyjnych waruje się, że żadne cła lub daniny pobierane nie będą, oprócz takich, które Anglia i Stany Zjednoczone za słuszne i stósowne uznają, a następnie, że wszystkie państwa, które tym przedsiębierstwom dadzą takąż samą opiekę, jak Stany Zjednoczone i Anglia podobnież do użytkowania z nich pod temi samemi warunkami, jak ta ostatnie przypuszczone będą.

C h i n y.

Dziennik Bombay-Times z dnia 11. Maja donosi, że nowy cesarz chiński wydał kilka proklamacyi dla ogłoszenia swoim poddanym swoje wstąpienie na tron i dla przyznania rozmaitych łask członkom familii cesarskiéj i innym znakomitym osobom. Inna proklamacya dekretuje karę śmierci przeciw tym, którzy się w indagacyi okażą być autorami pisma, w którem wystawiony jest pożar biblioteki nadwornéj, wybuchły wkrótce przed śmiercią ostatniego cesarza, jako oznaka rewolucyi pałacowéj.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Wieś szlachecka Wysoka w powiecie Wągrowieckim położona, z 1340 morg. 41 prętów kwadratowych składająca się, przez landszaftę oszacowana na 34,619 Tal. 2 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 18. Listopada 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Niewiadoma z pobytu wierzycielka Nepomucena Skoraszewska zapozywa się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 2. Kwietnia 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Wrześniu.

Młyn wodny, wiatrak i nieruchomości, do małżonków Wojciecha Kurowskich należące, oszacowane na 17,212 Tal. 8 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 16. Grudnia 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Września, dnia 19. Kwietnia 1850.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że toczkarz Karól Fryderyk Behnke i wdowa Henryetta Löschmann z Lüdtków z Powiedzisk, kontraktem przedślubnym z d. 24. Kwietnia 1850. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 3. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że Józef Cieślak wyrobnik z Witowa i wdowa Małgorzata Przybył z Zamitków tam ztąd, kontraktem przedślubnym z dnia 29. Kwietnia 1850. r., wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Środa, dnia 2. Maja 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 1. Lipca 1850. r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	20	—	1	27	9
Zyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	15	7
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec . . .	1	5	—	1	10	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. 12½ - 12⅔ Tal.